

KURYER ŚLĄSKI

CODZIENNE WYDANIE „POLAKA”

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BYTOM Q-S, ULICA ELEKTORALNA 19.

PRZEDPŁATA:

1.95 mk. za cztery tygodnie bez odoszaczenia.
2.40 mk. z odoszaczeniem do domu.

Telefon: Bytom 1020

Reklamy: 40 fen. za pierwszą petytówkę
Ogłoszenia: 20 fen. za pierwszą petytówkę

Każdy abonent „Kuryera Śl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwartału zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Sejmik oświatowy.

W Poznaniu na sali domu Królowej Jadwigi odbył się szósty Sejmik oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Na intencję Sejmiku odprawił ksiądz proboszcz Pochalski z Macznik mszę św. w kościele św. Marcina.

Udział w tegorocznym Sejmiku z powodu wojny był mniejszym niż w latach dawniejszych. Mimo to sala wypełniła się dość licznie. Panie przybyły w pokaźnej liczbie.

Sejmik zajął prezes Towarzystwa Czytelni Ludowych pan Karol Szczaniecki, oznajmiając, że tym razem ze względu na przepis wojenny trzeba było Sejmik zgłosić władzy policyjnej, która przysłała komisarza Böhmera.

Następnie w dłuższym przemówieniu przedstawił straszne skutki wojny, które przyczyniły się do osłabienia działalności Czytelni Ludowych. Wobec tego, że dużo pracowników powołanych zostało pod broń, zarząd był zmuszony powołać do pracy panie, a za gotowość, z jaką podjęły pracę w dziedzinie oświatowej, należy się im serdeczne podziękowanie.

No propozycję p. Szczanieckiego wybrano marszałkiem Sejmiku p. dr. Zvonimira Celichowskiego z Kórniku a zastępcą ks. patrona Adamskiego.

P. dr. Celichowski, obejmując przewodnictwo podziękował zarządowi za pracę oświatową mimo ciężkich warunków. Podniósł pracę oświatową braci naszych w Królestwie, której wynikiem jest otwarcie uniwersytetu w Warszawie, które nastąpiło w dniu dzisiejszym.

Sekretarzem Sejmiku wybrano księdza proboszcza Putza, zastępcą pana mecenasa Langego z Ostrowa.

Pawnikami wybrano ks. proboszcza Męczkowski, panią Zakrzewską z Poznania i pana Grabskiego z Kurcewa.

Wymieniwszy szereg osób, które uniewinniły swoje nieprzebranie, zaproponował wysłanie do Najprzew. ks. Arcybiskupa telegramu hołdowniczego następującego brzmienia:

„Sejmik oświatowy Towarzystwa Czytelni Ludowych, zeromadzon w Poznaniu w dniu 16 listopada, składa u stóp Najprzew. ks. Arcybiskupa hołd wiernego przywiązania i uległego posłuszeństwa dla pracy oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych.”

Z kolei porządku obrad sekretarz zarządu głównego ks. Antoni Ludwiczak przedstawił sprawozdanie za czas od lipca 1914 do 30 czerwca 1915. Ze sprawozdania tego podajemy następujące szczegóły:

Był to czas ogólnego zastoju, a mimo wszelkich starań dotąd nie ma jeszcze widoków, aby czytelnictwo na lepsze weszło torów. Dopóty trwa wojna. Stąd też sprawozdanie jest bardzo krótkie, dające pogląd ogólny na działalność komitetów poszczególnych, o ile nadesłały kwestyonarze.

Zarząd Główny odbył w tym czasie cztery zebrania. Przedmiotem obrad była bezustanna troska o biblioteki i organizację. Owocem rozważań tych były odezwy w czasopiśmie i orędzia wysyłane do prezesów komitetowych.

Na początku wojny Zarząd, w obawie o biblioteki wobec bliskości terenu walki, która przeniosła się nawet w niektóre powiaty zorganizowane, wydał odezwę, ażeby książki z obiegu wycofano, a następnie biblioteki ściągnięto do składnic powiatowych.

Zawezwaniu temu część powiatów uczyniła zadość, inne powiaty, nie mające składnic powiatowych, pozostawiły biblioteki na miejscu, poleciwszy bibliotekarzom, książek po wycofaniu nadal nie pozwcać. Znowu inne powiaty, czy to wobec konsternacji wojennej, czy braku ludzi, wezwaniu Zarządu posłuchu nie dały, zostawiając biblioteki na łasce Bożej.

Na początku roku bieżącego niebezpieczeństwo bezpośrednio minęło, a ludzie ochłonęli z pierwszego przerażenia. Wówczas postanowiono, o ile to się da, biblioteki wprowadzić w ruch, tem bardziej, że ludzie sami domagali się tego.

Przy końcu zaś roku sprawozdawczego wysłano orędzie do komitetów, zachęcając do podjęcia pracy oświatowej w całej pełni.

Poza tem zarząd zajmował się na posiedzeniach swoich kwestyą dostarczania książek chorym rannym, żołnierzom w polu, internowanym itd.

Biuro starało się utrzymywać z komitetami łączność przez wysyłanie odzewu i udzielanie rad organizacyjnych. Poza tem zawezwano komitety, aby donosiły o lazaretach wojennych, o ile tam byli żołnierze polscy. W roku sprawozdawczym załatwiono 2087 korespondencji wobec 3848 roku ubiegłego.

Po wybuchu wojny „Przegląd Oświatowy” przestał wychodzić aż do grudnia. Potem wznowiono wydawnictwo i odtąd ukazuje się regularnie co dwa miesiące.

W sprawie elementarza toczyła się korespondencja pomiędzy krytykami a autorem. Obecnie sprawa dojrzała tak dalece, że autor będzie mógł w krótkim czasie przedłożyć gotowy manuskrypt.

Ogółem wysłano książek do powiatów 7239 za kwotę 9564,08 mk. Dla poglądu podajemy wysyłkę książek z ostatnich trzech lat: w roku 1912/13 24844 książek w roku 1913/14 43507 książek, w r. 1914/15 7239 książek. Z tych 7239 książek wysłano przeszło połowę w lipcu, a więc w miesiącu przed wojną. Zastój tłumaczy się okolicznościami wojennymi.

Zaraz w pierwszych tygodniach po wybuchu wojny instytucja zajęła się dostarczaniem książek chorym żołnierzom w lazaretach i żołnierzom w polu. Później wysłano także książki rodakom naszym internowanym w obrębie Niemiec. Praca tak początkowo skromna, urosła dzisiaj do rozmiarów bardzo poważnych. W tym celu ogłoszono odezwę do społeczeństwa z prośbą o poparcie w książkach i datkach pieniężnych. Społeczeństwo poparło zabieg. Przysyłano liczne roczniki i książki, a także i datki pieniężne.

Popyt na książki i prośby były tak liczne, że zarząd nie mógł im w przybliżeniu zadość uczynić, gdyby nie przysłała z pomocą kasa arcybiskupia, przekazując kilka tysięcy marek na książki do nabożeństwa i książki budujące, następnie zaś Rada Narodowa na książki dla bezdomnych, internowanych w obrębie Rzeszy niemieckiej. Dzisiaj nie ma obozu, lazaretu, któreby na wniosek książek nie odebrały. Listy dziękczynne, a serdeczne świadczą, że tą pracą spełniono czyn Samarytanina, przynosząc ulgę chorym, a pocieche internowanym:

Sprawozdanie kasowe wykazuje.

Dochodu	26325,96 mk.
Rozchodu	15382,96 „
Saldo za rok 1915/16	10943,— mk.

Ksiądz Ludwiczak objaśniał obszernie sprawozdanie głównego zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych, dając wyczerpujący pogląd na działalność w dziedzinie oświatowej. Podkreślał, że działalność ta nie spotyka się z przeszkodami ze strony władz policyjnych, co jest zupełnie zrozumiałem,

gdyż Towarzystwo Czytelni ludowych przyczynia się przecież do szerzenia oświaty i w ten sposób ułatwia pracę władz. Zadaniem Towarzystwa jest szerzenie oświaty zdrowej, aby społeczeństwo polskie wychować na obywateli uświadomionych i dzielnych. Do lazaretów i dla jeńców wysłano 22 460 książek.

W końcu swego przemówienia ksiądz Ludwiczak prosił gorąco o dalsze zasilanie książkami zarządu głównego, aby mógł z korzyścią pracować w dziedzinie oświatowej. Zachęcał do urządzania odczytów oświatowych, podnosząc, że w obrębie piętego korpusu armii władze nie zakazały zebrania. Gdy wyteżymy wszystkie siły, po ukończonej wojnie Towarzystwo Czytelni ludowych będzie mogło podjąć energiczniejszą pracę w dziedzinie oświatowej.

Marszałek Sejmiku, p. dr. Celichowski, podziękował księdzu Ludwiczakowi za piękne, wyczerpujące sprawozdanie.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pan mecenas dr. Celichowski z Poznania, członek zarządu głównego, podnosząc, że gdy groziła inwazyja rosyjska, odzywały się głosy, aby przechowywać książki w miejscach bezpiecznych. Wobec zmienionych warunków zarząd główny do tych nawoływań nie potrzebował się zastosować. Nawoływał do gorliwej pracy w komitetach i do zreorganizowania komitetów tam, gdzie ich członków powołano pod broń. Natomiast tam, gdzie zreorganizowanie komitetów jest niemożliwe, zarząd główny postanowił mianować delegatów.

Marszałek Sejmiku zwraca uwagę, że zastój, jaki chwilowo powstał, nie polega właściwie na braku sił, lecz raczej na oziebłości. Ma jednak nadzieję, że praca oświatowa wejdzie znowu na dobre tory. Jeśli dyskusja nie przybrała szerszych rozmiarów, zasługa to ks. Ludwiczaka, który tak jasno przedstawił sprawę w swoim znakomitym referacie.

Wojna z Rosją.

Armia rosyjska na granicy rumuńskiej.

Lugano. „Secolo” donosi z Aten, że Rosja gromadzi na granicy rumuńskiej wielką armię. Stosunki między Rosją a Rumunią pogorszyły się w ostatnich dniach poważnie.

Gazety rumuńskie przewidują, że Rosja zażąda zezwolenia Rumunii na przemarsz wojsk. Rumunia na to nie pozwoli pod żadnym warunkiem.

Wojna na Zachodzie.

Sprawozdanie francuskie.

(wtb.) Urzędowe sprawozdanie wojenne z dnia 16-go listopada brzmi: Do poprzedniego sprawozdania niema nic do dodania.

Sprawozdanie wieczorne: Dzień zaznaczył się tylko gwałtownymi walkami artylerii w Szampanii, w Argonach, w Woevre, w lesie Apremont i w Alzacyi w terenie Ammerzweiler.

Sprawozdanie z 17-go listopada po południu: Z nocy niema nic do doniesienia, oprócz walk artylerii w dolinie Aisne, w okolicy Fontenoy, w Szampanii, w Woevre i na północ od Flirey.

Sprawozdanie wieczorne: Koło Loos, Andres i Souchez obustronny bardzo gwałtowny ogień artylerii. Na las na południe od Fay (na południe-zachód od Peronne) skierowaliśmy ogień koncentracyjny, którego skutek dobry stwierdzono. W Szampanii

koło farmy Navarin i koło Tahure trwa niesłabnąca walka artylerii. W Argonach doprowadziliśmy do wybuchu dwie miny, które zburzyły niemieckie rowy strzelnicze na dość znacznym obszarze.

Sprawozdanie belgijskie.

(wtb.) Noc na 16. listopada była spokojniejsza. W dzień były nasze wysunięte posterunki w licznych miejscach naszego frontu na północ od Dixmuiden dość gwałtownie ostrzeliwane. Kilka pocisków padło na nasze linie na południe od Dixmuiden oraz na Saint Jacques Capelle i Oudes-Capelle. Nasza artyleria odpowiadała niemieckiej artylerii z siłą i ostrzeliwała nieprzyjacielskie rowy strzelnicze, burząc prace w różnych miejscach frontu.

Katedra w Reims.

Londonyjskie „Daily News” podaje opis zwiedzania Reims a w nim następujące wiadomości: Spacer po Reims czyni po części wrażenie pobytu w Pompeji, stwierdzić jednak należy, że katedra nie jest w zupełności zburzona i że zapewne będzie mogła być odbudowana. Rusztowanie drewniane, wzniesione dla ochrony kamiennego dachu, jest spalone, ale katedra lepiej wygląda bez tego ciężaru na plecach. Kamienny dach jest taki, jak był, z wyjątkiem jednej małej wyrwy. Połowa słynnych okien jest rozbita, ale zachowano zasób szkła, z którego sporządzić będzie można okna takie same, jak były poprzednie. Dwoje organów są nieuszkodzone, tak samo nieuszkodzone są galerie, ołtarze i kaplice; kardynał arcybiskup reimski udaje się teraz jeszcze często do swej kaplicy na modlitwę.

Wojna włoska.

Sprawozdanie włoskie.

(wtb.) Urzędowe sprawozdanie wojenne z dnia 16-go listopada brzmi: W dolinie Adygi (Etsch) zostało przez nas w dniu 14. listopada z rana obsadzenie stoku górskiego, spadającego od Zugnatorta ku Rovereto, rozciągnięte aż na lewy brzeg potoku Leno di Mallarse i znacznie wzmocnione. Nieprzyjaciel rozpoczął niespodzianie gwałtowny ogień działowy z Monte Ghello, następnie rzucił piechotę do ataku, został jednakże odparty. W dolinie Padola zostały odparte grupy nieprzyjacielskie, które próbowały zbliżyć się do naszych pozycji; kilku jeńców pozostało w naszych rękach. W dolinie Fella natknął się jeden z naszych oddziałów pod Luzora na wojska nieprzyjacielskie, zaatakował je i rozprąszył. Uchodzący nieprzyjaciel pozostawił broń i amunicję. Na Karście była wczoraj gwałtowna walka obustronnych artylerii. Nieprzyjacielska artyleria ostrzeliwała przez cały dzień zdobyte przez nas niedawno pozycje, nie zdołała jednak przeszkodzić ich wzmocnieniu przez oddziały naszych wojsk. W okolicy góry San Michele podjął nieprzyjaciel siłami znacznymi dwa po sobie następujące gwałtowne ataki na nasze linie, został jednakże za każdym razem przez trafny i szybki ogień naszej artylerii powstrzymany i musiał ostatecznie cofnąć się wśród ciężkich strat. Wzięliśmy przytem 39 jeńców.

Ostrzeliwanie Gorycyi.

(wtb.) Wiedeńska kwatera prasowa donosi: Ostrzeliwanie Gorycyi rozpoczęło się dnia 18-go października i trwa dotąd ze zmienną siłą. W niektórych dniach wpadło do miasta przeszło 100 pocisków różnego kalibru, przeważnie ciężkich szrapneli. Wedle stwierdzenia urzędowego, zabitych zostało w mieście od początku wojny 58 osób cywilnych a 50 rannych, w tem wiele dzieci. Klasztor na Monte Santo jest spalony a kościół zburzony. Zakrystya w katedrze gorycyjskiej jest, zdemolowana. Klasztor Castagna Nizza otrzymał kilka pocisków szrapnelowych; dach został przebity i uszkodzone malatury w kościele i w klasztorze. Położony w centrum miasta klasztor Urszulanek zburzony jest w połowie. W dach kościoła św. Antoniego uderzyła bomba lotnicza. Obydwa dworce kolejowe podziurawione są strzałami dział. Kościoły w miejscowościach podmiejskich: Podgora, Grafenberg, Peuma, St. Andra i Oclavija są poro-strzelane, tak samo i owe wioski. W Gorycyi ucierpiała najwięcej południowa część miasta. Około 300 domów prywatnych jest mocno uszkodzonych. W wspierały budynek banku austriacko-węgierskiego ugodziło kilkanaście pocisków; gmach sądu obwodowego strzymał 10 pocisków. Lotnicy nieprzyjacielscy także często obrzucali miasto bombami.

Szturmy włoskie pod Plawą.

Z cesarsko-królewskiej kwatery prasowej otrzymuje „Voss. Ztg.” od swego korespondenta co następuje: Nowe wielkie ataki drugiej i trzeciej armii włoskiej na front austriacko-węgierski nad Isonco różnią się od poprzednich ataków tem, że nieprzyjaciel nie spuszcza się tym razem tak bardzo na powolne-działania przygotowania artyleryjnego, ale zamierza przedrzeć się za pomocą licznych oddziałów szturmowych. Nie ogranicza się też tym razem na dwóch skrzydłach przyczółka gorycyjskiego Monte San Michele i Podgora, tylko usiłuje poprzez Podgorę dotrzeć ze swej strony od Plawy. Koło Plawy usiłują Włosi, wsparci o swoją artylerię na prawym brzegu Isonco dotrzeć poprzez wioskę Zagorę i wzgó-

rze Kuk, 611 metrów wysokie, do góry Santo i góry San Gabriele. Obie te góry panują nad doliną Gorycyi, którą to dolinę nieprzyjaciel zamierza widocznie obejść od północy. Dotąd jednakże Włosi nie zdołali wyjść poza Zagorę a nawet i w Zagorze nie zdołali się utrzymać.

Lotnicy obu stron atakują w coraz silniejszych zwarcich; po stronie włoskiej czynny jest wielki statek napowietrzny typu wojskowego o pojemności 12 000 metrów kubicznych gazu i o sile 500 koni.

Ja sama kwatera prasowa donosi na dniu 17. listopada: Ataki włoskie trwają dalej. Z niezmierną rozrzutnością amunicji dokonuje się ostrzeliwanie całego frontu nad Isonco. Zdaje się, że wydany został rozkaz zburzenia otwartego miasta Gorycyi, leżącego poza naszymi liniami. Oburzający jest ten szal niszczycielski, którego ofiarą padła już większa część miasta i wiele bezcennych pomników i dzieł sztuki.

Wojna w Serbii.

Posiępy Bułgarów.

Bułgarska Agencja telegraficzna ogłasza:

Urzędowo donoszą dnia 14 listopada: Na wszystkich frontach rozwijają się operacje dla nas korzystnie. Pod Prekupiljami zdobyły nasze wojska 480 skrzyń naboju działowych, 220 skrzyń patro-nów, 12 wagonów rozmaitych materiałów wojen-nych, oraz park z 16 pontonami. Nasz kontratak na zachodni brzeg Czarnej Rzeki, na południe od Veles, zakończył się zupełnem odrzuceniem Fran-cuzów na wschodni brzeg rzeki. Nasze wojska, prac nieprzyjaciela naprzód, wzięły szturmem wśród dźwięków „Szumi Marica” silnie umocnione pozy-cye francuskie.

Wojna w Turcyi.

Sprawozdanie tureckie.

(wtb.) Główna kwatera turecka ogłasza: Na froncie dardaneelskim pod Anaforta i Ari Burnu obu-stronny ogień dział i karabinów oraz miotanie bomb. W dniu 16. listopada powtórzył nieprzyjaciel w ciągu przedpołudnia pod Sedd ul Bahr ataki piechoty dnia poprzedniego przeciw frontowi dwóch naszych puł-ków; odparty został z dobrym skutkiem. Na froncie Iraku zmusiły nasze strażę przednie w dniu 16. listo-pada przed południem do odwrotu nieprzyjaciela, któ-ry, wsparty przez łódź motorową, usiłował podejść z prawego brzegu Tygru. Komendant łodzi motoro-wej został zabity.

Wojna na morzach.

Sprawozdanie zastępcy szefa sztabu admiralcyi niemieckiej.

(wtb.) Jedna z naszych łodzi podwodnych zato-piła za pomocą pocisku torpedowego w dniu 5. listo-pada u wybrzeża północnej Afryki angielski krążo-wnik pomocniczy „Para”, o pojemności 6322 ton. Ta sama łódź zaatakowała niespodzianie w zatoce Sollum i zburzyła ogniem dział dwie kanonierki an-gielskie „Prince Albas” (300 ton) i „Abdul Menern” (450 ton); każda z tych kanonierek uzbrojona była w dwa działa. Dalej zmusiła ta łódź uzbrojony an-gielski parowiec handlowy do zaprzestania ognia i działa jego zabrała jako zdobycz.

Sprawy żywności i t. p.

Kontrakty i ceny maksymalne.

Rada związkowa postanowiła, że kontrakty, do-tyczące dostawy masła, ziemniaków, rvh. zwierzy-ny, mleka, tatarki, jagiel (krup), marmelady i in-nych surogatów, tłuszczów do smarowania na chleb, owoców, jarzyn, cebuli i kapustu — zawarte po wyższych cenach, niż ceny maksymalne, ustano-wione w rozporządzeniach Rady związkowej, z chwila, gdy rozporządzenia te zaczęły obowią-zywać, mają ważność tylko jako kontrakty zawar-te po cenach maksymalnych, o ile dostawa nie zo-stała do tej chwili jeszcze uskuteczniłona. Jeżeli ce-ny maksymalne ustanowione zostały przed 12 listo-pada, wchodzi w miejsce cen kontraktem ustalo-nych o tyle tylko, o ile dostawa przed nadaniem mocy obowiązującej rozporządzeniu o cenach ma-ksymalnych nie została jeszcze uskuteczniłona. Spory pomiędzy stronami rozstrzyga sąd rozjem-czy.

Urzędy badania cen w gminach ponad 10 tysięcy mieszkańców

muszą być ustanowione. W Bytomiu urząd skła-da się z następujących osób: Nadburmistrz dr. Brü-ning, radzca miejski Leeber, kupiec Rechnitz, Sy-rzisko, Jugel, Zawischa, sekretarz robotniczy Kott („Zjednoczenie zawodowe polskie”), Musiol berliń-ski związek robotników katolickich i Trappe (so-cyalistyczny „Verband”), handlarz bydła Scherner, kierownik konsumu frydenshuckiego Brix i pani Kleinwachter, żona dyrektora sądu.

Urząd badania cen żywności jest bardzo waż-nem urządzeniem. Radzimy utworzyć wydziały konsumentów (spożywców) w każdej gminie. Z po-śród tych wydziałów zarząd gminny będzie dobie-rał członków nowego urzędu badania cen.

Z Królestwa Polskiego.

O zbiory i zamek w Wilanowie.

Biuro Wolffa donosi: Paryski „Temps” ogła-sza artykuł moskiewskiego „Głosu Polskiego”, któ-ry liczy specjalnie na łatwowierność swych czy-telników. Wedle tego pisma w Wilanowie, sław-nym zamku króla Sobieskiego koło Warszawy, obo-zować ma cały korpus armii bawarskiej, a dla ad-ministracyi zamku utworzona została komisya z urzędników cywilnych i wojskowych, na czele któ-rej stoi konserwator muzeów berlińskich Erdmann. Pan ten kazał spakować wszystkie zbiory, obrazy i inne dzieła sztuki do pak i odesłał do Berlina, rze-komo by je dokładnie zbadać.

Wobec tych kłamstw urzędownie stwierdza się co następuje: 1) Właściciel Wilanowa, hr. Ksawe-ry Branicki, przed wkroczeniem woisk niemieckich, kazał sławne zbiory zamku przenieść do swego pa-lacu miejskiego w Warszawie, Nowy Świat 16, aby uchronić je przed następstwami walk. 2) Niedługo kor-pus armii bawarskiej nie obozował we Wilanowie lub koło Wilanowa. 3) Zamek w Wilanowie i park są zupełnie nietknięte, tak samo jak i przeniesione do Warszawy zbiory sztuki. 4) Konserwatora mu-zeów berlińskich nazwiskiem Erdmann wogóle nie-ma, ani w służbie państwowej, ani w służbie miej-skiej, czy też prywatnej; wogóle w świecie nauko-wem niemieckiem niema przedstawiciela tego na-zwiska.

Chłopi polscy poległym Wiedeńczykom.

Tuż pod Lwowem znajduje się czysto polska wieś Rzesna polska, w której podczas walk czer-wcowych pod Lwowem, zginęło wielu Wiedeńczy-ków. Chłopi polscy w Rzesnej postanowili w dniu święta zmarłych uczcić groby żołnierzy, którzy walczyli o oswobodzenie stolicy Galicyi. Wszyst-kie groby we wsi ozdobiono kwiatami i oświetlo-no, poczem wszyscy mieszkańcy zmówili modlitwę za poległych żołnierzy.

Z bieżącej chwili.

AUSTRO-WEGRY.

— (Koło Polskie we Wiedniu.) Na zebraniu Koła Polskiego w Wiedniu, odbytem dnia 26-go z. m., w toku dyskusyi nad sprawozdaniem prezesa Koła zabrał głos poseł dr. Głabiński, który zaznaczył w swem przemówieniu, że on i jego stron-nictwo stoją na gruncie programu politycznego Koła, uchwalonego w dniu 16 sierpnia 1914 r. i pragnie aby na gruncie tego programu doszło do porozumie-nia wszystkich stronnictw i wszystkich dziel-nic polskich. Mówca uważa za potrzebne stwier-dzić, że wcale nie podziela hasła, szerzonego przea pewien odłam stronnictwa demokra-tyczno-narodowego pod zaborem rosyjskim, jakoby idea własnej państwowości polskiej mogła być zastąpiona hasłem zjednoczenia wszyst-kich ziem polskich polskich przez Rosję, lub jakoby te dwie idee były z sobą ró-wnorzędne. Takiego programu stronnictwo demokra-tyczno-narodowe w Austrii nigdy nie uchwalało, był by on sprzecznym z zasadniczym jego programem niepodległościowym.

— (Węgry w sprawie polskiej.) W sprawie przyszłego losu Polski zabrały głos organa samorządu węgierskiego, zjazdy komitatowe. Stałe się to z inicjatywy barona Alberta Nyary'ego, prezesa klubu polsko-węgierskiego w Budapeszcie, który wy-stosował odpowiednią odezwę do wice-zupanów. Ten apel barona Nyary'ego spotkał się na wielu jesiennych zjazdach komitatowych z bardzo życzliwym przyję-ciem. Dotychczas wypowiedziały się już komitaty Ko-loszwar, Szatmar, Somogy i Szabolcs, uchwalając odpowiednie rezolucje i adresy do sejmu węgierskie-go z wezwaniem, by rząd węgierski przy rokowa-niach pokojowych poparł gorąco sprawę odbudowa-nia Polski. Zjazd szatmarski postanowił nawet roze-słać swój adres do wszystkich innych zjazdów z we-zwaniem, by powzięły podobne uchwały. Przy uza-sadnianiu rezolucyi padały słowa tchnące gorącą sym-patyą i zrozumieniem losu polskiego. Chlubne czyny drugiej brygady Legionów na ziemi węgierskiej zna-lazły tu żywe echo.

ROSYA.

— (Polska Rosyi nie potrzebuje!) Donoszą z Kopenhagi: Towarzystwa „istinnno-ruskie” w Moskwie wniosły memoriał do cara, którym pro-szą go, aby bronił istinnno-ruskiej idei caratu. Jeżeli by po tej wojnie nastąpiło zrównanie narodowości w Rosyi, to równałoby się to zgubie prawosławia. Odzyskanie Polski, która zawsze była źródłem niezadowolenia i rewolucyi, jest obecnie bardzo niepożą-dane. Głównym celem wojny pozostaje nadal: zje-

dnoczeni: 1, raju rużennie rosyjskiego z ma-
cierzą Rosyą.

— (Duchowieństwo prawosławne wobec wyborów do rosyjskiej rady państwa.) Podług doniesienia kadeckiej „Rjeczy” duchowieństwo prawosławne z całej Rosji bierze nader ożywiony udział w akcyach wyborczych do rady państwa. W poszczególnych guberniach postawiono już cały szereg kandydatur oraz zorganizowano komitety agitacyjne. Przywódcy duchowieństwa przypisują obecnym wyborom wielkie znaczenie polityczne, pragną oni bowiem „za każdą cenę utrzymać i o ile możliwości jeszcze podnieść swoje dotychczasowe wpływy w najwyższej parlamentarnej instytucji rosyjskiej. Wysokie duchowieństwo wychodzi z założenia, że prawosławnemu duchowieństwu przypadnie po skończonej wojnie niemała rola w parlamentarnem załatwieniu rozmaitych palących kwestyi wewnętrzno-rosyjskich, gdzie głos jego padnie silnie na wagę.

BELGIA.

— (Parlament belgijski nie zostanie w tym roku zwołany.) „Petit Journal” donosi, że parlament belgijski, mający zebrać się w listopadzie, stosownie do rozporządzenia i uchwały prezesa ministrów nie zostanie w tym roku wogóle zwołany.

WŁOCHY.

(wtb.) (Posiedzenie rady ministrów ryalnej.) Do turyńskiej „Stampy” pisze jej rzymski korespondent co następuje: Rada ministrów najnoważa się przeważnie sprawą bałkańską. Wynik narady był ten, że wysyłka wojsk na Bałkan a zwłaszcza do Albanii, niemożliwą jest bez poprzedniego dłuższego przygotowania, a mianowicie bez poprzedniego urzędzenia dróg i traktów. Oprócz tego wojska przysyłyby za późno, aby osiągnąć cel należyty. — Jakie decyzje rada ministrów ostatecznie powzięła, nie wiadomo. Salandra zda nasamprzód sprawę królowi. Państwu sprzymierzonym doniesiono, że Włochy życzą sobie i nadal zupełnego z nimi porozumienia dyplomatycznego.

ANGLIA.

— (Nawoływanie do oszczędności.) Gazeta „Nation” ogłosiła artykuł przeciw nadzwyczajnym wydatkom czynionym obecnie przez rząd bezwzględnie. Rząd zawiera z fabrykami nadzwyczaj wysokie kontrakty, wskutek czego szerzy się pewna rozrzutność wśród wszystkich klas narodu. Osobiście zaś wśród robotników. O oszczędnościach wśród klasy robotniczej nie słyszeliśmy wcale, choć płace wzrosły do 11 i 12 funtów szterlingów na tydzień. Należy się spodziewać, że się to zmieni wkrótce na lepsze — dodaje gazeta. (Frankf. Ztg.)

GRECYA.

(wtb.) (Minister francuski w Atenach.) Minister francuski Denys Cochin przybył w środę wieczorem do Aten. Na dworcu powitał go prezydent ministrów Skuludis, dalej ambasador francuski, burmistrz itd. Z balkonu swego hotelu wypowiedział Cochin mowę do zebranego tłumu, który do późna w noc śpiewał marsyliankę. Następnego dnia składał Cochin wizyty u ministrów, o godzinie 5 odwiedził Venizelosa i konferował z nim godzinę. W piątek był na posłuchaniu u króla i u królowej a wieczorem odjechał do Salonik.

— (Starania sprzymierzonych.) „Corriere d'Italia” donosi z Aten na dniu 18. listopada: Państwa czwórporozumienia podjęły wczoraj wspólne żądanie u rządu greckiego. Zapewniają, że i Włochy przylączyły się do tego kroku; stosowne informacje otrzymał ambasador włoski z Rzymu. Żądanie ma być stawione w formie jak najenergiczniejszej.

— (Następca tronu greckiego w Serres.) Agencja Havasa, jak donosi „Corriere della Sera”, podała do wiadomości, że następca tronu greckiego wyjechał do Serres, gdzie odbędzie rewij wojsk greckich.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Najwyższa waga paczek polowych. Zachodzą często skargi, że poczta przy przekroczeniu najwyższej wagi, przewidzianej dla paczek polowych (tak zw. funtowych), nie okazuje wyrozumiałości i za ciężkie paczki bez wyjątku zwraca. Jak słyszymy, poczty do takiego postępowania są poprostu zmuszone. Ruch poczty polowej wzrósł do tego stopnia, że podolanie pracy jest możliwem tylko, jeżeli uczyni się zadość odnośnym przepisom. To dotyczy także ustanowionej granicy najwyższej wagi. Małe przekroczenie granicy wagi przy paczkach polowych wolno pocztom puścić jeszcze płazem. I tak paczek o przeniesionej najwyższej wadze 250 gramów, frankowanych 10-fenigowym znaczkiem, nie zwraca się, jeżeli waży do 275 gramów; paczek frankowanych 20 fenigowym znaczkiem (najwyższa przepisana waga 500 gramów) nie kwestionuje się, jeżeli waży do 550 gramów. Wyższe przekroczenie granicy przewidzianej wagi nie jest w żadnym przypadku dozwolone. Cięższe paczki należy traktować jako zwykłe paczki.

— W sprawie konfiskaty kruszców donoszą urzędowo co następuje. Miedziane kotły do prania oraz części z mosiądzu przy drzwiczkach i pieców mogą na życzenie pozostać w użyciu do 31 marca 1916, gdyż na razie nie ma wystarczającej ilości tych przedmiotów z żelaza, by mógł zastąpić nimi miedziane i mosiężne. Fabryki tych artykułów są ciągle czynne i spodziewać się należy, że do oznaczonego wyżej czasu dostarczą ich w potrzebnej ilości. W celu uniknięcia wyzysku, zostaną i na te przedmioty ustanowione ceny najwyższe.

— Konfiskata gotowych przedmiotów z miedzi nie dotyczy narazie jeszcze osób prywatnych i rodzin. Konfiskata, obowiązująca z dniem 2 listopada r. b. dotyczy tylko zakładów przemysłowych. Wszystkie osoby prywatne, które dotąd nie zgłosiły przedmiotów z miedzi, mogą to uczynić jeszcze do 30 listopada. Kto i w przedłużonym czasie nie zgłosi, narazi się na karę.

Bytom. (Napad rabunkowy.) W środę podczas nabożeństwa pomiędzy godz. 10 a 11 wtargnęło do biura kupca Kallera dwóch rabusiów, liczących 18—20 lat. Rabusie upatrzyli sobie taką chwilę, w której Kallera nie było w biurze i zabrali 250 mk. Przy „pracy” tej zaskoczył ich Kaller, który, gdy wszedł do biura, zapytał się rabusiów, czego szukają. Rabusie usunęli Kallera z siłą z przed drzwi, wskutek czego Kaller upadł i znacznie okaleczył głowę; rabusie zaś w tym czasie zbiegli. — W sprawie tego napadu krążyły najrozmaitsze pogłoski w mieście. Mówiono, że rabusie byli zamaskowani, że Kallera zmasakrowali do tego stopnia, że stan Kallera jest groźny i niebezpieczny. Tymczasem rzecz miała się tak, jak ją powyżej opisaliśmy, a stan zdrowia Kallera nie jest niebezpieczny.

Bytom. (Los górnika.) W kopalni „Heinitz” został nadgórnik Ciupka przez trujące gazy zaczadzony. — Spadające węgle w kopalni „Karsten-Centrum” niebezpiecznie okaleczyły górnika Pietrygę z Radzionkowa. Stan jego zdrowia jest groźny.

Chropaczów. (Nieszczęście.) W pobliżu zwrotnicy najechały na siebie dwie kolejki uliczne. Zderzenie było tak silne, że trzy osoby, siedzące wewnątrz kolejki oraz osoby, z personelu technicznego odniosły znacznie większe i lżejsze okaleczenia. Nieszczęście spowodował jeden z motorowych. Dyrekcja kolejek wdrożyła śledztwo. Szkody materalne nie są duże. — Według innej wiadomości, nieszczęście spowodowane przez zderzenie kolejek przy zwrotnicy łagiewnickiej, było znacznie większe. Oprócz kilku okaleczonych ludzi zostali zabici motorowy, konduktor i konduktorka.

Król. Huta. (Bezczelny złodziej.) W nocy zastukał jakiś mężczyzna do mieszkania górnika D., który był w pracy, a w mieszkaniu była tylko jego żona z dziećmi. Nieznajomy żądał otwarcia mieszkania pod pozorem, że górnik D. okaleczyło w kopalni i przynosi jego żonie jego ubranie. Przerażona kobieta otworzyła drzwi i do mieszkania wszedł ów mężczyzna, który zażądał od kobiety pieniędzy. Mężczyzna usiłował odurzyć kobietę jakimś płynem, co mu się jednak nie udało. Przemocą przeszukał w szafach, gdzie znalazł 270 marek, które zabrał i zbiegł bez śladu.

Haiduki. (Denuncjant.) Huta Bismarcka wydalila niedawno temu pewnego robotnika, który zadenuncjował kilku robotników o kradzieże ołowiu i innych surowców. Posadzonych robotników o kradzieże aresztowano.

Lipiny. Kontrolki wojskowe odbędą się w lokalu hotelu „Silesia” (dawniej Panek):

w dniu 25 listopada o godz. 2 po poł. stawieć się muszą wszyscy niewyćwiczeni pospolnicy i wszyscy zapisani z grupy „D. u.” oraz reklamowani roczniki 1876—1882 z Lipin;

w dniu 26 listopada o godz. 9 rano roczniki 1885—1890 z Lipin;

w dniu 27 listopada o godzinie 9 rano wszyscy urlopowani należący do rezerwy, obrony krajowej I i II, do rezerwy zapasowej i ci, którzy z tych grup „wystąpili” i ci, którzy zostali odstawieni do dyspozycji władzy wojskowej z Lipin, wszyscy niewyćwiczeni pospolnicy i ci którzy musztrowani byli „scheidet aus” i reklamowani roczniki 1887—1900 z Lipin; wszyscy aktywni, którzy wskutek choroby lub z innych powodów bawia na urlopie w Lipinach.

Nie potrzebują się do kontrolek stawiać: 1) personel kolejowy i pocztowy (o ile nie są rekrutami albo urodzili się w 1896); 2) wysłużeni lecz wystąpili i niewyćwiczeni „scheidet aus” roczniki 1870 do 1875, którzy zgłosili się do listy lecz nie zostali jeszcze musztrowani; 3) ci, którzy w musztrze lub przy ponownem badaniu uznani zostali za zupełnie niezdolnych (dauernd g. u. a. v. u.)

Katowice. (Przekupiony sędzia.) Inżynier Karol Zimmermann odpowiadał przed izbą karną o obrazę sędziego przy sądzie obwodowym. Oskarżony miał w rozmowie z zdem Waniurą wyrazić się, że sędzia Schön otrzymał w sprawie opiekuńczej sierot Zimmermanna (po zmarłym bracie oskarżonego) 1500 mk. i został przekupiony. Na rozprawie sądowej oskarżony oświadczył, że nie przypomina sobie, by kiedykolwiek był sędziemu taki uczynił zarzut. Prokurator wniósł o 3 miesiące więzienia dla oskarżonego. Sąd skazał go na 200 marek grzywny.

Zaborze. Uczeń kowalski Weber, zatrudniony w kuźni Czaiki, zajęty był oczyszczaniem rury żelaznej. Gdy chłopiec usuwał z wnętrza rury brud, nastąpiła nagle eksplozja, przyczem terminatorowi urwało dwa palce u ręki i przebiło na wyłot obie dłonie. W rurze znajdował się widocznie materiał wybuchowy, który, przy usuwaniu go, eksplodował. Rura pochodziła prawdopodobnie z kopalni.

Gliwice. (Kradzieże.) Pewnemu kupcowi z ulicy „Kreidla” skradli złodzieje kilka centnarów ziemniaków i węgla, i 19 butelek wina. — Na ulicy „Löscha” skradziono pewnemu rzemieślnikowi z mieszkania 400 marek gotówki. — Na targu skradł jakiś rzeźmieszek pewnej kobiecie z Szywałdu pugilares z 9 markami.

Tychy. (Dni sądowe.) Na rok 1916 zostały wyznaczone dni sądowe, a mianowicie na 15 stycznia, 12 lutego, 11 marca, 8 kwietnia, 13 maja, 17 czerwca, 22 lipca, 16 września, 14 października, 18 listopada i 19 grudnia. Posiedzenia sądu odbywać się będą jak dotąd w gmachu gminnym. Do obwodu sądu w Tychach przynależą Czulów, Glinka, Małolowice, Wartogłowice, Zawisz, Żwaków oraz obwody dworskie księcia pszczyńskiego.

Rybnik. (Wybór burmistrza.) Konkurs na stanowisko burmistrza został nareszcie ogłoszony. Początkowe myto burmistrza wynosi 6000 marek i dodatek na mieszkanie. Kandydaci, chcący ubiegać się o tę posadę, muszą wykazać się świadectwem odbytego egzaminu prawniczo-państwowego.

Mszanna w pow. rybnickim. (Kto pod kim dołki kopie.) Żona chałupnika Witosza napisała do landrata list, który podpisała nazwiskiem „Franc. Tatarczyk”, a w którym donosiła, że oberżysta Teodor Tatarczyk przetrzymuje w swych lokalach gości do późnej nocy i, że sprzedaje gościom różne wódki. Mężowie przychodzą pijani do domu, śpią za dnia i nie chodzą do pracy. Na mocy tego listu wytoczono oberżyscie sprawę karną, lecz już w śledztwie okazało się, że zarzuty i obwinienia są bezpodstawne. Wobec tego zwróciła się władza przeciwko pisarzowi listu, którego wykryto w osobie Witoszowej. Odpowiadała ona w tych dniach za sfałszowanie dokumentu, popełnionego w tym celu, by na majątku szkodliwie oberżyscie. Na rozprawie tłumaczyła się oskarżona, że nie miała zamiaru szkodzenia na majątku, lecz chciała osiągnąć to, by jej mąż się nie upijał, gdy jest pijanym, ponieważ ją. Sąd jednak był innego zdania i skazał oskarżoną na 2 tygodnie więzienia.

Kępno. (Podatek na koty.) Rada miejska w Kępnie zamierza zaprowadzić podatek na koty. Projektem tym miała się Rada zajmować na zeszlotygodniowym posiedzeniu. Wynik obrad dotychczas nie wiadomy.

Bremena. (Obrazki na tle wojny.) Do pociągu jadącego z Bremeny do Oldenburga wsiada niewiasta w starszym wieku, którą tylko z trudnością towarzyszący jej mężczyzna może uspokoić i spowodować do zajęcia miejsca w wagonie, w którym siedziało już kilka młodych dziewcząt. Niewiasta obojętna jest na otoczenie, tylko co chwilę liczy na palcach. Jeden, dwa, trzy! — Następnie patrzy zinnym wzrokiem przed siebie i od nowa powtarza „jeden, dwa, trzy.” — Młode dziewczęta widząc to wybuchają głośnym śmiechem. Lecz niewiasty śmiech ten nie razi, tylko liczy wciąż od nowa, a liczeniu towarzyszy nowy wybuch śmiechu dziewcząt. — Mężczyźni towarzyszącemu owej niewieście było wreszcie tego wszystkiego za wiele i odzywa się do śmiejących się dziewcząt, poważnym i bolesnym głosem: „Zapewne przestaniecie się śmiać moje panienki, jeżeli wam powiem, że ta niewiasta jest moja żona i że liczy na palcach synów, których straciła na wojnie. Z tego powodu dostała pomieszenia zmysłów i właśnie odwożę ją do zakładu.” — W przedziale wagonu powstała grobowa cisza — mężczyźni dwie wielkie krople łez spłynęły po twarzy...

Sprawy towarzystw, zebrania itd.

Gliwice. Tow. katolickich robotników pod opieką św. Józefa urządza w niedzielę dnia 21-go b. m. o godz. 4-tej swoje miesięczne zebranie. O liczny udział uprasza Zarząd.

Ostatnie wiadomości. Kronika wypadków wojennych.

Najnowsze sprawozdanie niemieckie

z dnia 19 listopada.

Z Polski.

Nic nowego.

Z Francji.

W Wogezach i Argonach walka artylerii i przy pomocy min. Niemiecki oddział latawców ostrzeliwał angielski obóz wojsk na zachód od Poperinge.

Z Bałkanu.

Przy zaciętych pomyślnych walkach w pości-gu zabraliśmy około 5000 Serbów do niewoli.

Sprawozdanie austriackie

z dnia 19 listopada.

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Włoskie ataki na froncie Soczy (Isonco) rozpoczęły się znów. Jak w ostatnich dniach, tak i teraz skierowano walki przede wszystkim na okolice pod Gorycyą (Goerz.) Przyczółek mostowy znajduje się w bezustannym ogniu ciężkiej artylerii. Próby ataków na Oslawia i wzgórze Podgóra zostały odparte. Planowe ostrzeliwanie miasta Gorycyi trwało przed południem 4, a po południu przeszło 2 godziny. 3000 pocisków wszelkiego rodzaju i wielkości zostały zużyte do tego dzieła zniszczenia. Szkody wojskowe są nieznaczne. Natomiast ponieśli mieszkańcy wielkie straty w ludziach i dobytku. Nieprzyjaciół ponownie zaatakował północny stok górski Doberdo. Udało mu się powtórnie wdrżyć do naszych stanowisk na północnym stoku góry Monte St. Michele. Zacięte walki zakończyły się jednak zupełnym sukcesem, gdyż utrzymaliśmy się w naszych dawnych stanowiskach. Wszystkie ataki pod San Martino nie po-

wiodły się przy wielkich stratach Włochów. Również nie udały się 3 ataki nieprzyjacielskie na północ od przyczółka Goryckiego pod Zagórą i kilka słabszych ataków w odcinku Vrcic i Flicz.

Jeden z naszych lotników bombardował fabrykę sukna Szio.

Balkański plac boju.

Czarnogórcy zostali pobici ponownie pod Tribojem. Nasze wojska wkroczyły ku wielkiej radości mahometańskich mieszkańców do Sandzaku. Oddziały wywiadowcze, operujące w zachodniej Serbii, stoją pod Nowo Warość i Sienicą. Jeden oddział przekroczył 1931 metrów wysoką górę Jankos-Kamin. Niemieckie dywizje generała Koevessa dotarły do okolicy Kaska. Na południe i zachód Czapanickiej Planiny walczą wojska austriacko-węgierskie. Niemieckie i bułgarskie dywizje postępują naprzód od Pristiny.

Otwarcie wszechnic warszawskich.

Kancelarz v. Bethmann-Hollweg nadesłał na ręce general-gubernatora v. Beselera następujący telegram: Waszej ekscelencji składam uprzejme podziękowanie za telegraficzną wiadomość o otwarciu uniwersytetu i politechniki. Niechaj to dzieło kulturalne, przynoszące chlubę imieniu niemieckiemu, rozwija się silnie na przekór wszelkim zawieruchom wojennym, wśród których powstało, i niechaj cieszy się powodzeniem.

O konfiskacie okrętów amerykańskich.

London, 19 listopada. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Departament państwowy zawiadamia, iż żadnego z państw prowadzących wojnę prosić nie będzie o złożenie zapewnienia, iż okręty żeglujące pod flagą amerykańską nie ulegną konfiskacie.

Kitchener w Mudros.

London, 19 listopada. Biuro Reutera donosi z Aten: Kitchener przybył do Mudros. Poseł angielski w Atenach odjechał tam. Dotąd jeszcze nie ma żadnego urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Powód podróży Kitchenera.

Manchester, 19 listopada. Londyński korespondent dziennika »Manch. Gaurdien« pisze: Przyczyną nagłego wyjazdu Kitchenera było najprawdopodobniej najnowsze przesilenie gabinetowe w Grecji.

Zarzycanie parowców greckich.

London, 19 listopada. »Daily Mail« donosi, iż władze angielskie w Liverpoolu i w New Castle zatrzymały 90 parowców greckich. Rząd grecki ściga czempredzej flotę.

Cadorna przeciw udziałowi Włoch na Bałkanie.

Amsterdam, 19 listopada. Jak donoszą z Rzymu, szef sztabu generalnego, wobec agitacji pewnego odłamu prasy włoskiej za udziałem Włoch na Bałkanie, oświadczył, iż zrezygnuje z naczelnego kierownictwa wojsk włoskich, gdyby miano usuwać część wojsk z austriackiego frontu.

Generał Kuropatkin w Bessarabii.

Budapeszt, 19 listopada. »A Nap« donosi z Bukaresztu, iż generał Kuropatkin przybył do wojsk rosyjskich, zgromadzonych na froncie bessarabskim.

Pocztą Redakcyi.

Ofiary na bezdomnych składać można w naszej redakcyi.

NADESŁANO.

Dnia 11-go listopada obchodzili małżonkowie Mateusz Webs z żoną Anną z Niepaszyc złote wesele. Działki życzą im zdrowia w jak najdłuższe lata, żeby mogli dożyć dyamentowego wesela.

Nakładem „Polaka”, spółki wydawniczej z ogr. odp w Katowicach — Drukiem drukarni „Katolika”, spółki wydawn. z ogr. odp w Bytomiu — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

NOWO NADESZŁY

Nieźrównane piękne i gustowne nowości

w kostyumach, płaszczach, paltotach, konfekcyi dla podłotków i dzieci.

Aksamitne i pluszowe płaszcze i paltoty

Kto u mnie teraz kupuje, to pieniędzy uszporuje,
bo jeszcze jestem w stanie tanio sprzedawać.

MATERYE NA SZATY w rozmaitych ko'orach po cenach jak naju'ższych!

Rozmaite materye zimowe

w prążkowatych i kratkowanych deseniach.

Czarne materye we wielkim wyborze!

SUKNA NA KOSTYUMY

jako to: kotele, gabatiny, kamgarny.

MATERYE PŁOCIENNE: poszwy, wsypy, damasty, płótna na koszule, ręczniki, serwety itd.

Chusty do okrywania i plejty

w bardzo modnych deseniach.

Materye na ciepłe koszule i spodniaki

teraz jeszcze tanio!

Chodniki, dywany, kryzy do łóżek, koldry watawane, firanki i t. d.

J. Heimann, Bytom, Rynek 7.

Znany skład, gdzie się można dobrze i prędko zmówić.

Pamiętka niedoli ludu Polskiego

1914—15 r.

Obraz kolorowy, wielkość 43x33 cm., wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskim, ofiarujemy po 40 ten za egzemplarz. Odsprzedającym odpowiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fenyg. wysyłamy odwrotnie franko. Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać.

Czysty dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych rodaków

S. Bendiewicz i Sp.

Pleszew (Pleschen) W. Ks. Poznańskie.

Polecenie tygodniowe

Switry dla dzieci 40 45 50 cm

kol. kołn. stoj. szt. 1.50 1.70 1.90

Switry dla dzieci, kolorowe, z kołnierzyk. do przekład. szt. 1.85 2.10 2.35

Garnitury switrów

kolorowe, garnitur 2.85 i 3.35

Switry męskie

średnio-wielkie sztuka 5.50 i 3.60

Damskie ochraniacze piersi

białe, sztuka 95, 68 i 58

Emanuel Foerster

Bytom, ulica Gliwicka

„Dzień zupełnej wstrzemięźliwości.“

Otrzymujemy następującą odezwę:

Wobec grozy położenia i straszliwej nędzy rodaków naszych, mieszkających na ziemiach polskich, objętych pożogą wojenną, postanowiły niżej podpisane organizacje naznaczyć na korzyść tych nieszczęśliwych »dzień zupełnej wstrzemięźliwości«: na święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 1915 r.

Nikt z nas nie zaprzeczy, że podczas kiedy tam bracia nasi wiodą żywot o głodzie i chłdzie, w bólu i nędzy, my zawsze jeszcze ho!dujemy zbyt kownym nawykniem. Policzmy grosze, wydane na niepotrzebne zgoła rzeczy, a doliczymy się setek, a nawet i tysięcy, którymi tyle lez gorzkich otrzeby można.

Nader drobną będzie to więc ofiarą, jeśli każdy z nas w tym jednym dniu odmówi sobie jakiejs przyjemności. Pałacy niech się wyrzekną papierosa i cygara, używający napojów, niech się od nich wstrzymają, kobiety i dzieci niech odmówią sobie w tym dniu łakoci i słodczy. Słowem każdy z nas niech się wystrzega wszelkich niepotrzebnych wydatków, w zamian zaś za to niech złoży ofiarę na jaką go stać, na głodnych współbraci.

Wiemy, że wielu jest takich, którzy bez nawoływań, dawno już wyrzekają się stale osobistych przyjemności na rzecz ofiar wojny. Niechże i ci — prosimy o to serdecznie — złożą w dniu tym do wspólnej szkatuły daninę, byśmy mogli, pod hasłem pięknej idei wstrzemięźliwości okazać nieszczęśliwym naszym jak najwyższą sumę składek płynących z gorącego współczucia dla ogromu ich niedoli.

W zbożnych usiłowaniach naszych niechaj nas Przeczysta Panienska, której święto ma być dniem ofiarności naszej.

Niechaj dobrej woli naszej przyswieca i nas zachęca do ofiary Niebios Królowa, »co Jasnej broni Częstochowy« i »w Ostrej świeci Bramie!«

Ona, co panuje w sercach naszych i przemawia do nas w pieśniach matczyńskich, ona, co błogosławi zasiewów jesiennym i kwieciami darzy w miesiącu, czci Jej poświęconym!

Ona, co jest dziś jedyną Ucieczką i Nadzieją nieszczęśliwej i tułaczkiej braci naszej!

Wzywamy do pięknego czynu w Jej święte Imię, któżby nam odmówił swej pomocy?

Jesteśmy pewni, że w dniu 8 grudnia nie będzie wśród nas nikogo, kto by nie złożył ofiary, ofiary hojnej a bezdomnych braci naszych.

Centralny Komitet Wyborczy. Główny Komitet Wyborczy dla Westfalii i Nadrenii oraz prowincji sąsiednich. Rada Narodowa, Rada Wyższa Konferencyi św. Wincentego a Paulo, Straż, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Towarzystwo Pomocy Naukowej dla Prus Zachodnich, Związek Fabrykantów Polskich, Związek Księżów Abstynentów, Związek Kółek Rolniczych w Prusach Zachodnich, Związek Kół Śpiewackich, Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Związek Sokołów Polskich, Związek Skautów, Związek Towarzystw Kobiet Pracujących, Związek Towarzystw Ludowych w Prusach Zachodnich, Związek Towarzystw Młodzieży, Związek Towarzystw Polskich w Berlinie, Związek Towarzystw Przemysłowców, Związek Towarzystw Polsko-Katolickich w Niemczech, Związek Towarzystw Wyzwolenia, Związek Towarzystw Wzajemnej Pomocy, Towarzystw Polsko - Katolickich dla Westfalii, Nadrenii i powiatów sąsiednich, Związek Ziemian, Zjednoczenie Katolickich Towarzystw Kobięcych Oświatowych, Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej, Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Katowicach, Związek Kapłanów »Unitas«.

N. B. Uprasza się wszystkie Zarządy Towarzystw Polskich, aby na najbliższym zebraniu niniejszą odezwę przeczytały, wyjaśniły i do datków w dniu wyznaczonym członków zachęcały.

Wszystkie zaś Związki, które przez zapomnienie pominięto — o ile z odezwą się solidaryzują — o zgłoszenie podpisu pod adresem: »Składnicy Abstynenckiej«, Poznań, św. Marcin Nr. 69 I.

W piwnicy.

Od kilkunastu już dni słyszeliśmy przybliżony huk armat, który głuchym jękiem drgał w powietrzu. Jedni utrzymywali, że są to detonacje wystrzeliwanych w powietrze mostów, inni »dawali głowę«, że to armaty grają. Nie prowadzono jednak zaciepłych sporów o słuszność swych zdań, gdyż jak jedne tak i drugie były przepowiedniami odwrotu.

Właściciele piwnic zaglądali do nich coraz częściej i po każdorazowym obejrzeniu znajdowali jakiś braki, którym zapobiegali; skutkiem tej tro-

skliwości sterty słomy pod okiekami piwnic rosły, przyzmy kamieni się powiększały.

Gospoście robiły zapasy: szynki, łokciowe kielbasy i poście słoniny, susząc się, zwieszały się wieńcem z kominków. Popyt na maszynki spirytusowe »Primus« wzrósł bardzo.

Wszystko to robiono celowo: słoma i kamienie pod okienkami miały zabezpieczać od kul i pocisków; szynki i inne wiktuały miały zapobiedz głodowi, a zadaniem maszynki »Primus« miało być gotowanie herbaty (gdyby w piwnicy przez czas dłuższy trzeba było szukać schronienia!)

Dzień oczekiwany nadchodził.

Od wczesnego ranka ciągnęły armaty i liczne zastępy wojsk, zbiedzonych, zgłodniałych, aeroplany bujały w przestworzach, badając kierunek przeciwnika; obryzane samochody, zajęte przez oficerów sztabowych, migwały co chwila przed oczyma — wreszcie na spienionych koniach, w zawrotnym pędzie, wracały oddziały wywiadowcze: wszystko to było niezbitym wyrazem odwrotu!

Na ustach wszystkich osiadło jedno pytanie: »co noc przyniesie?«

Spodziewano się bitwy (tak zapowiadali oficerowie); cofający się musieli powstrzymać napór nacierających, chcąc ocalić obozy, tj. dać im możliwość cofnięcia się na większy dystans od zasłaniających odwrót oddziałów.

Postępując jednak w myśl mądrej maksymy »strzeżonego Pan Bóg strzeże«, znaleźliśmy się na noc w piwnicy, wśród stosów kielbas, ćwierci szynki, polci słoniny i maszynki »Primus«. Piwnica nasza, wedle orzeczeń sąsiadów, jest silnie zbudowana, »może wytrzymać, gdyby się nawet dom zawalił!«, a więc szukało w niej schronienia dużo osób — grono nasze z każdą chwilą się powiększało.

Wieczór minął spokojnie. Północ — cisza.

Po krótkim namysle każdy przymknął powieki, oddając się w objęcia Morfeusza.

Ciszę przerywały tylko głębokie westchnienia lub basowe chrapania.

O godzinie 2 minut 45 po północy ziemia wstrząsnęła się w swoich posadach. Wszyscy zerwali się na równe nogi, przecierając rozespane oczy i nie zdając sobie sprawy, gdzie się znajdują i co się z nimi dzieje.

Huki armat salwami rozlegały się w dalszym ciągu. Usłyszeliśmy też i charakterystyczny trzask karabinów maszynowych.

W ciemnościach piwnicznych błysnął migotliwy płomień świecy: zebrane kobiety zaczęły płakać w czem dzielnie pomagały im dzieci. — Mężczyźni drżącym głosem starali się uspokoić jednych i drugich, lecz znać, że i oni silą się na spokój.

Armaty grzmiały bez przerwy.

Słyszec się dały ciche szepty modlitwy, dzięki której względny spokój zapanował w podziemiu.

Dr. Cu., który też szukał był schronienia w naszej piwnicy, począł kolejno odczytywać modlitwy z książeczki do nabożeństwa; zapomniano o armatach i niebezpieczeństwie.

Naraz — przerwa; najpierw przestaje rżęgać karabin maszynowy, potem milkną i armaty. Co będzie? Czy gotuje się atak na bagnety?

Zmora niepewności rozpostarła swe szerokie skrzydła nad nami; cisza tak wielka, że słysząc poborne śpiewy z sąsiedniej piwnicy.

Mija kwadrans, pół godziny, godzina. Może już koniec?

Wtem — czujemy, że ziemia naprawdę zakolała się pod naszymi nogami. Wszystkie baterie ryknęły razem; karabiny rozpoczęły znowu robotę, słychać świst i szyderczy chichot przelatujących granatów...

W piwnicy zaczyna się rozgrywać znów poprzednia scena, tylko już na większą skalę. Nikt tym razem nie uspokaja spazmujących, bo czuje, że to chyba wszystkie siły piekła sprzysięgły się, by wykonać ten dyabelski koncert!

Godzina szósta rano.

Armaty grzmiały w dalszym ciągu; czasem zamilkną na krótką chwilę, ale po to, aby odsapnąć, polknąć nowę pociski i plunąć niemi na nieprzyjaciela. Zmęczone organy głosów odmawiają płaczącym posłuszeństwa.

Każdy czuje, że »Primus«, stopy kielbas i polaci słoniny nie zapobiegna temu, co się obecnie rozgrywa. Przezorni, którzy pamiętali o maszynce spirytusowej, zapomnieli o wodzie, a podniecenie, w jakim się każdy znajduje, wywołuje ogólne pragnienie. Nikt się nie ofiarowuje przyniesienia tak pożądanego napoju, więc też ci, którym wargi się spiekły z pragnienia, zaspakają pragnienie ziemniakami, które się naturalnie w piwnicy znalazły — żując je.

Godzina 7 rano — i naraz wszystko jak pod działaniem różdżki czarodziejskiej, milknie. — Wtem słyszymy gwałtowne dobijanie się do drzwi, i znów trwoga. Snujemy różne obrazy, bitwy na bagnety, w rozgorączkowanej wyobraźni; naturalnie, że to żołnierz, który chce się tu skryć przed wrogiem, albo może rabunek, gwałt, kto wie... Dobijający się zaprzestaje swej czynności i słychać głos:

— Nie bójta się! To ja, Szymek, Austriaki weszli do miasta i kazali wylazć z piwnic...

— Tak więc?... Koniec; Trudno uwierzyć, lecz prawda oczywista... Gromadnie spieszymy na Boży świat...

Ludwik Wójcik.



Winston Churchill,

dotychczasowy minister angielski, ustąpił z urzędu, ponieważ utworzono radę wojenną a do niej jego nie powołano.

Rozmaitości.

* Co jedzono w czasie oblężenia Paryża w r. 1870? (Z pamiętników francuskiego kucharza.) Amerykański pewien tygodnik przynosi niezmiernie ciekawe wspomnienia z czasów oblężenia Paryża w r. 1870, zaczerpnięte z pamiętników pewnego francuskiego kucharza, który jako szef jednej



Wojska austriackie odprowadzają jeńców włoskich.

z paryskich restauracji przeżył te ciężkie chwile, a obecnie bawiąc w Ameryce, ogłosił swe pamiętniki drukiem.

Pamiętnik oprócz innych szczegółów zawiera codzienny jadłospis i potrawy, oraz ich cenę.

W jadłospisie pierwszego dnia figurują tylko dwie potrawy: potrawka z kota (cena 5 franków) i pieczeń końska (6 fr.) Później znaleźć można końskie kotlety (3.50 fr.) i osłą pieczeń (5.50 fr.); gruska kosztowała 1 fr. 25 ct., owca pochodząca z ogrodu zoologicznego 150 fr. Do restauracji zakupowano ryby po 50 fr. kilo i mięso końskie po 8 fr. kilo. W miesiąc potem za jaja płacono 5 franków.

Po raz pierwszy sprzedawano szczury w dniu 20 grudnia 1870 r. i to w cenie 75 ct. sztuka. Kilo sera szwajcarskiego 32 fr. — Wtedy dosyć jeszcze było kotów i koni. Właściciele kotów nie topili nowonarodzonych młodych, lecz żądali je z cebulką lub w dzikim sosie.

Z końcem grudnia oficjalnie otwarto na ulicach Parvża iatki z miesem psiem i kociem. Mięso psie było ładne i delikatne, a funt kosztował 2 fr. Szynka psia była 4 fr. za funt. Na ogół więcej zjadano kotów aniżeli psów, tak, że po obaleniu Parvża za żadną cenę nie można było znaleźć kota. Sprzedawano je na ulicach, przeważnie w papierowe kolnierze i różnokolorowe wstążki. Kogut kosztował wtedy 26 fr., tyle ile zajac; geś 45 fr., a szczur już 1 fr. Jedzono wszystkie zwierzęta z ogrodu zoologicznego, płacąc przeciętnie po 7 fr. za funt. Wiatkowo mięso kagura jako delikatniejsze kosztowało 12 franków.

W pięć dni później tj. 27 grudnia płacono już za kota 8 fr., niedźwiedzia nabyto za 200 fr. Zieźdzono wtedy oba słonie ze zwierzńca, płacąc 45 fr. za pół kilograma. Restauracja, której szefem był autor pamiętnika, podała gościom w dniu Nowego Roku za 600 fr. miesa słoni.

Niestęchanie jednak drogą była jaryzna: za sałate głowiasta, pochodząca z zajmrowizowanych na predce ispektów, płacono po 50 fr., za ziemniaki po 50 fr. za miarkę. Owoce były niezmiernie rzadkie, a nabywano je na wagę złota.



Nowa kolej z Petersburga na wybrzeże murmańskie.

Przy pomocy inżynierów amerykańskich Rosya wybudowała w ciągu roku 1100 kilometrów długą kolej z Petersburga do Semenowa port, nie zamierzający przez cały rok. Tamdotąd więc będzie można dowozić materiały wojenne bez przerwy, podczas gdy dotychczasowy dowóz do Archangielska kończył się w październiku lub listopadzie a rozpocząć się mógł na nowo dopiero w kwietniu lub maju. Przy budowie kolei pracowali 30 do 40 000 jeńców austriackich i niemieckich, prócz licznych tysięcy robotników rosyjskich, którzy wykonywali roboty ziemne. — Żegluga naokoło „przylądka północnego” jest trudna. Nie wiadomo przeto, czy zimny dowóz do Semenowa będzie możliwy bez przeszkód. Półwysp Kolski bywa oblewany ciepłym prądem morskim, wypływającym ze zatoki meksykańskiej (Golf-astrom).

Dnia 16-go listopada, przed południem

70 189 288 426 537 771 [500] 959 72 1046 111 284 398 410	1000 13 528 58 93 604 84 [1000] 754 804 909 93 2022 81 171	224 351 642 [500] 55 [3000] 844 88 983 98 3102 529 800 [1000]	4003 132 245 447 62 [1000] 753 5073 87 244 337 725 30 37 [3000]	849 80 939 6108 32 41 278 704 871 [1000] 80 [3000] 988 72 90	7024 37 263 514 60 77 8042 339 68 92 407 8 45 747 [1000] 842	65 956 73 9020 118 328 519 707 84 882 933	10097 472 567 629 [500] 775 812 [1000] 38 [1000] 955 11059	371 482 564 668 [500] 711 988 96 12091 480 587 786 899 [1001]	[500] 218 67 565 708 90 830 [3000] 14077 154 80 [600] 398 604	98 890 988 15189 523 859 16252 90 91 454 688 864 913 92 17205	63 562 684 705 [500] 55 946 69 77 18261 90 334 455 544 [1000]	727 67 815 [1000] 24 65 [500] 940 19092 [1000] 297 318 [1000]	20 25 543 807 [1000] 88 [3000]	23335 40 520 [1000] 812 40 919 21008 55 404 34 [500] 98	514 685 808 78 22300 446 528 50 690 737 849 949 50 82 23074	129 355 929 58 721 24011 279 99 382 552 87 699 900 25158 903	423 539 634 [1000] 758 89 26128 52 68 275 356 987 27017 57	163 500 610 819 977 28025 65 100 254 82 29111 226 [1000] 64	345 429 50 78 78 984 66 93	33014 61 121 [500] 24 44 92 281 937 842 31008 [3000] 83	80 389 419 670 638 702 [500] 13 904 32037 221 30 434 608 33	41 [500] 870 93 33082 207 47 577 648 928 37 97 34040 124 44	73 217 52 91 427 [1000] 42 61 896 33003 [500] 44 [3000] 186	262 344 55 72 400 1 11 545 699 91 755 38049 168 [1000] 343 452	838 37198 217 370 434 64 588 629 717 814 29 941 [500] 33012 77	224 318 58 409 91 662 787 80 852 38005 86 247 334 491 735	40022 113 75 76 [500] 368 459 514 791 [3000] 933 34 41018 54	325 64 615 74 716 918 80 95 42336 83 166 369 499 406 59 799 808	81 43365 462 63 [3000] 589 634 73 816 [500] 73 908 44009 75 184	220 44 378 [500] 453 620 75 768 879 943 45020 38 118 27 29 80	385 448 53 [500] 86 629 739 68 48024 240 481 500 47 81 683	47017 29 102 4 43 51 515 39 699 737 82 817 70 999 48189 894	607 24 87 832 843 49199 375 [1000] 664 759 803 [3000] 955	50010 115 29 240 278 51070 317 402 832 88 71 969 [3000]	52290 322 [1000] 650 62 69 727 939 56 71 53057 165 203 392 428	520 83 93 629 [1000] 52 875 54331 404 580 [500] 90 [1000] 640	55052 245 430 598 987 55001 84 120 282 802 38 90 910 57018	498 530 810 [500] 929 [500] 82 [500] 90 58564 639 59182 331 557	777 809 43	60214 540 715 904 62 61182 92 401 18 83 643 762 [1000]	99 98 918 99 [500] 62086 [1000] 438 43 99 627 815 47 901 63020	23 84 894 547 716 [500] 45 910 64162 327 [1000] 434 709 20 77	531 947 65015 31 85 179 222 300 21 87 423 620 808 35 866 88085	41 66 451 91 629 811 [3000] 48 67065 83 194 351 442 589 935	73 68008 130 [1000] 78 235 314 441 68 70 79 99 601 780 824	99001 201 [3000] 308 80 414 45 603 80 730 [500] 911 55	70093 143 90 275 373 [1000] 460 519 59 70 72 97 808 944	71027 330 459 63 600 [3000] 27 45 918 72012 73 212 78 331 64	466 573 635 [1000] 750 [1000] 973 73011 211 17 80 314 23 39	81 687 713 35 903 45 74049 275 394 472 599 759 841 933 48 75058	90 105 [3000] 72 [1000] 293 324 38 [3000] 476 91 515 78 629 50	377 76070 319 95 632 88 631 841 52 [500] 937 77038 108 [500] 39	77 457 97 718 889 78025 61 81 [1000] 83 90 [500] 150 383 467	[500] 95 581 678 [1000] 768 [1000] 78398 407 37 592 627 35 [500] 74	80029 272 558 883 935 57 88 94 81079 134 206 51 87 422 29	93 561 [1000] 787 58 82092 147 245 844 705 [500] 50 71 945 [1000]	83147 381 84 558 65 628 39 746 [500] 66 84033 127 40 264 415 30	[1000] 52 58 500 622 707 815 85083 241 309 477 644 643 700	386 86073 101 83 208 319 408 878 89 914 85 87033 95 166 245	15 310 404 66 784 88001 7 26 51 94 264 352 520 41 819 89019	182 85 558 835 60	90017 [1000] 374 558 721 86 820 47 32 91500 622 90 789 863	32115 220 310 81 439 90 602 732 96 93233 321 98 488 520 659 841	107 94061 73 130 36 424 518 27 [3000] 763 915 55 [1000] 95143	11 481 617 [1000] 711 97 855 98040 245 60 309 22 81 88 [500]	141 48 78 842 97129 43 294 464 45 522 883 84 763 959 72 98537	113 736 889 78 99192 367 446 53 938	100197 334 426 48 71 500 [1000] 59 648 797 908 87 101105	[1000] 17 81 99 [500] 209 511 998 102025 44 147 253 74 90 [3000]	302 401 25 668 103105 42 53 250 421 67 606 62 747 815 73 104459	78 506 621 34 815 105247 466 [500] 650 747 808 970 106249 78	303 544 654 792 977 107136 330 84 515 54 639 74 709 29 823 53	911 35 59 108095 149 58 246 405 [1000] 24 607 [3000] 11 [1000]	32 90 983 108083 281 341 424 61 709 271	110043 68 300 29 [500] 526 50 58 [3000] 73 76 639 89 715	24 [1000] 70 11181 259 318 68 [500] 546 52 74 619 749 112072	128 338 465 99 908 113021 29 68 404 646 75 744 [5000] 844 [1000]	968 114026 [3000] 51 415 614 20 69 70 888 946 115109 255 72	444 [1000] 517 40 [3000] 666 786 841 [3000] 988 118062 88 209	91 398 515 744 117064 100 385 93 414 68 848 60 86 [1000] 823 41	118140 320 546 611 12 [500] 37 38 57 119600 77 733 996	120320 67 450 [1000] 69 508 [500] 723 71 [3000] 72	[500] 77 803 121051 141 398 407 62 763 71 977 122226 [3000] 317	491 622 45 72 91 701 123170 329 735 55 85 865 80 99 909 [500]	44 124171 96 350 441 65 67 509 705 68 [3000] 831 125203 52 383	88 428 92 98 651 781 880 907 120519 85 132 53 98 86 343 513	[1000] 836 [500] 81 634 127383 421 [3000] 24 56 518 42 908	128281 349 68 79 90 498 728 947 73 83 129263 76 369	130101 226 300 590 621 [500] 933 [13001 214 35 379 658 99	855 948 51 132182 220 47 371 545 658 133117 203 384 [1000] 451	77 [000] 690 97 821 [500] 955 134207 [3000] 9 33 341 441 [1000]	639 [500] 71 85 721 83 908 135197 220 550 427 506 [1000] 690 934	135017 43 128 263 683 900 25 80 137358 39 [500] 446 668 97	138252 460 558 648 783 [500] 878 924 133111 17 88 262 341 51	[500] 86 662 67 83 685 [500] 956	140099 117 73 333 428 714 27 35 002 141027 64 142 91	250 83 444 558 80 691 904 142117 212 79 482 [500] 554 80 [500]	698 739 986 143061 124 410 28 80 523 953 83 144002 28 123	59 248 60 [3000] 63 371 458 518 53 737 874 145087 222 395 588	741 838 932 146011 80 137 50 232 367 349 [500] 466 568 72 91	695 732 878 [1000] 147356 72 [1000] 423 [3000] 48 508 689 898	[500] 945 148023 63 143 215 62 307 739 951 149061 78 98 198	268 88 354 [3000] 462 724	150050 213 402 635 55 704 864 66 [1000] 151043 276 300	455 593 658 152034 271 437 88 616 710 72 84 961 71 153290	427 52 [500] 557 639 843 922 154102 [500] 9 57 262 90 382 400	[3000] 83 605 87 710 40 834 [1000] 155023 88 211 29 319 401	640 63 775 [1000] 94 915 [1000] 156079 [500] 106 34 489 649	52 723 [1000] 56 991 157030 70 283 [500] 697 928 158150 344	424 31 854 791 917 17 70 [1000] 159048 189 208 10 64 89 326	[3000] 518 94 816 35	160133 [500] 286 382 614 57 992 161000 [1000] 41 [1000]	133 253 324 427 500 13 14 618 709 813 [500] 20 162157 386 94	625 627 163007 134 201 22 68 494 [500] 557 768 908 14 18 164027	46 110 [1000] 65 87 326 78 97 540 802 727 821 24 48 165055	98 217 317 38 58 [500] 448 595 642 61 97 777 83 166072 189 93	849 81 91 495 550 621 878 [500] 908 28 107038 129 365 401 506	45 81 760 77 108235 388 440 506 [500] 689 917 [1000] 169165	348 423 65 536 602 744 859	170167 84 261 460 518 607 70 740 846 171253 70 758	981 172101 60 310 80 494 986 173107 19 82 800 [1000] 742	893 939 86 174119 88 240 65 786 175032 54 123 [1000] 432	677 62 897 [3000] 176237 500 653 833 87 908 37 177141 [1000]	73 217 24 634 728 876 147 178036 60 64 288 388 538 [500] 54	704 94 835 983 65 173058 84 196 281 319 94 408 595 655 987	180079 157 282 448 631 739 [500] 920 39 60 65 [1000] 99	[500] 181109 293 649 [3000] 788 930 182035 47 88 201 486	585 [3000] 764 997 183167 [3000] 91 213 535 820 184163 317	467 550 655 761 992 11 3041 105 14 60 228 88 345 89 471 584	866 [1000] 86 964 186140 [500] 70 82 210 885 187116 278 [3000]	501 19 632 831 [1000] 957 [3000] 96 188054 142 480 614 65 730	826 72 189155 459 716 840	180008 234 66 313 408 9 798 954 [500] 191043 118 80	[500] 209 60 558 661 742 821 192011 107 494 713 929 75 193182	246 73 489 559 83 630 95 194011 26 58 191 247 305 [500] 633	195030 415 38 546 65 799 828 932 55 98 196082 [3000] 163	411 40 67 576 748 872 197612 29 [3000] 198408 58 58 [1000]	665 780 199077 84 140 80 [500] 92 308 [3000] 457 99 647 90	715 89 955	200155 218 393 [1000] 570 845 201022 [500] 156 330 412 55	906 984 202553 89 290 595 966 [3000] 72 [500] 203285 421 827	988 52 204018 113 29 40 225 33 418 52 544 47 657 749 [1000] 99	900 913 41 70 225009 165 84 253 93 338 437 529 31 55 875 839	206091 [1000] 93 137 71 [3000] 254 97 429 82 661 [500] 843 58	[1000] 997 207105 [1000] 224 65 327 520 45 91 720 208237 44	938 67 209005 46 59 102 86 342 63 [500] 400 28 84 988 810 902 87	219722 842 93 211155 410 72 807 17 782 81 973 212144	299 770 889 813 213040 209 [1000] 586 [500] 644 722 833 809	48 214233 371 78 98 555 712 32 89 802 [1000] 215088 170 97	262 [1000] 62 77 383 430 86 [500] 717 [1000] 28 810 [500] 72 976	216026 49 82 108 92 422 [500] 804 71 737 217021 28 46 146	265 398 518 725 984 218037 700 6 73 75 930 85 [500] 86 94	219196 48 403 53 640 [3000] 832 60 [1000]	220380 [500] 67 71 491 827 [1000] 86 [500] 928 86 221147	323 48 481 647 85 982 222146 304 49 553 85 704 818 223071 175	226 477 505 50 624 718 84 800 6 224088 127 383 631 [3000] 62	601 737 [500] 67 225186 307 11 [1000] 403 28 500 691 81 818 36 57	936 228018 [500] 48 135 31 818 571 832 907 227035 372 93 468	808 85 641 838 985 [500] 228023 115 26 99 [1000] 253 85 [1000]	433 607 36 228056 335 99 474 551 [1000] 648	230055 287 678 [5000] 666 67 231633 503 87 95 727 837	905 232026 165 558 727 233202 383 [500] 408 526 629 48 748
--	--	---	---	--	--	---	--	---	---	---	---	---	--------------------------------	---	---	--	--	---	----------------------------	---	---	---	---	--	--	---	--	---	---	---	--	---	---	---	--	---	--	---	------------	--	--	---	--	---	--	--	---	--	---	---	--	---	--	---	---	---	---	--	---	---	-------------------	--	---	---	--	---	-------------------------------------	--	--	---	--	---	--	---	--	--	--	---	---	---	--	--	---	---	--	---	--	---	---	--	---	--	--	--	----------------------------------	--	--	---	---	--	---	---	---------------------------	--	---	---	---	---	---	---	----------------------	---	--	---	--	---	---	---	----------------------------	--	--	--	--	---	--	---	--	--	---	--	---	---------------------------	---	---	---	--	--	--	------------	---	--	--	--	---	---	--	--	---	--	--	---	---	---	--	---	--	---	--	--	---	---	--

Ciągnięcie 5. klasy 6. prusko - południowo - niemieckiej (232. królewsko pruskiej) loteryi

Dnia 16-go listopada, po południu.

(Tylko wygrane ponad 240 mk. są przy odnośnych numerach w klamrach dołączone.)

25 83 180 226 408 59 658 [500] 528 978 1083 78 337 321 85 605	24 34 94 882 97 [1000] 966 85 2357 [1000] 432 698 706 833 3108 217	828 4200 9 530 616 44 60 626 708 18 90 950 5100 33 321 436 614 20	646 714 892 8045 06 98 148 237 882 1790 89 281 312 [1000] 488 541	681 742 817 51 8056 87 124 77 347 424 679 887 800 9115 81 60 [5000]	91 856 82 84 408 706 88 829 915 49	10029 78 88 [1000] 171 206 55 65 345 69 463 538 [1000] 979 744	64 89 87 600 [3000] 11108 34 207 [3000] 42 [3000] 63 860 479 [500]	688 873 949 95 12267 514 39 [600] 609 700 [1000] 63 950 63 13005	90 178 388 90 741 [500] 67 883 12404 50 [500] 228 96 313 82 50 425	826 45 68 661 809 978 68 15083 22 246 499 80 521 767 803 18 16152	[10000] 238 839 76 461 538 47 882 787 [1000] 854 [500] 826 [500] 89	17289 466 760 856 966 18262 417 64 618 70 [1000] 823 85 [500] 781	[1000] 82 84 832 884 18023 171 95 680 778 85	20073 91 132 52 287 888 476 841 820 938 [1000] 21014 102 [3000]	42 506 21 39 664 22139 97 318 64 91
---	--	---	---	---	------------------------------------	--	--	--	--	---	---	---	--	---	-------------------------------------